

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronikach, kalendarzach, działach gospodarczych, baszki w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie 24. Pół-Tablaryczne o 25 proc. więcej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kopert i gazetki słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencyjne prywatne słowo gr. 20, dla pismarzy i kłopotliwych gr. 10. Z zastrzeżeniem minisc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. więcej.
W Lwowie bez doręczenia do domu mies. zł. 2—, kwart. 7— s dostawą do domu mies. zł. 2-40, kwart. 7-15	Ma prowizję z przesyłką pocztową mies. zł. 2-40, kwart. 7-15 Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—				

Francuska pożyczka.

Już przed dwoma miesiącami wiadomym było powszechnie, że Francja skłonna jest udzielić Polsce znaczniejszej pożyczki. Przez te dwa miesiące toczyły się w tej sprawie nieustanne rokowania między rządami polskim i francuskim. Do opinii publicznej dochodziły o tych rokowaniach tylko skąpe wieści albo też nie dochodziły żadne. Stąd zawodowi pesymiści poczęli nawet głosić, że cała sprawa wogóle już nie jest aktualną i że na żadną pożyczkę się nie zanosi.

A jednak w dniu 30 listopada b. r. podpisana została w Paryżu umowa w sprawie udzielenia pomocy finansowej Polsce, zawarta między rządem polskim i francuskim. Wiadomość ta wywołała z miejsca ogromne wrażenie we wszystkich kołach gospodarczych. Do Polski wprowadzone zostaną w czasie najbliższym i niewątpliwie w szybkim tempie wartości, przekraczające kwotę dwa i pół miliarda franków. Większość tych wartości wpłynie w gotówce, mniejsza część w potrzebnych naszymu rynkowi towarach. Nastąpi zbawienny zastrzyk nowej energii w nasze życie gospodarcze.

W nasze życie gospodarcze! Ten fakt podkreślić należy z całym naciskiem. Bo tak bywa w niejednym państwie, tak bywało niestety nie raz i u nas, że pożyczki czy to wewnętrzne czy zagraniczne sły na łatanie wzmagaających się deficytów budżetowych. Pożyczki takie nie osiągały ani przez myśl ani handlu ani rolnictwa; zamiast ulgi przynosiły nam tylko nowe ciężary. Były to pożyczki konsumpcyjne, pożyczki biedaków, pożyczki nierentujące się.

W tej chwili rzecz się ma zgola inaczej. Nasz budżet jest w zupełności zrównoważony. Wydatki skarbowe znajdują pełne pokrycie w dochodach. Wszelkie operacje czy to walutowe czy kredytowe są w tym celu zupełnie zbyteczne. Pożyczkę zaciąga Polska niby przedsiębiorca, który chce rozszerzyć, umocnić, zmodernizować swe przedsiębiorstwo. Zaciąga tę pożyczkę Polska by ożywić produkcję różnych ważnych działów naszego przemysłu, by ożywić handel, by tym samym poważnie zwiększyć zatrudnienie. I stać się może istotnie ta pożyczka punktem przełomowym w naszej obecnej sytuacji gospodarczej. Wszak własnymi siłami rozpoczęliśmy już ruch zwykły. Pożyczka uzyskana w takich warunkach stać się musi potężnym motorem, który koniunkturę zwykłą pobudzi w najwyższym stopniu.

Wiele dziedzin naszego życia czeka pokrzepienia w postaci dopływu gotówki. Tęskni przemysł za modernizacją swych urządzeń; nie odpowiada naszym potrzebom sieć komunikacyjna i elektryfikacyjna; motoryzacja środków komunikacji jeszcze niewielkie poczyniła postępy. Wiemy zaś co w mechanizmie gospodarczym oznacza rozpadzenie choćby kilku kół. Transmisja poczyna działać na dalsze koła, ogólny obrót i ruch staje się co raz szybszy, co raz intensywniejszy.

Słusznie powiedział Pan Premier Składkowski na onegdajszym posiedzeniu Sejmu, że Francja udzieliła tej pożyczki w imię zasady: „Czuję w tobie siłę, mam do ciebie zaufanie”. Oczywiście chcemy wierzyć w to, że jednym z motywów udzielenia nam pożyczki jest sympatia i uznanie dla Polski a nie tylko chęć zrobienia dobrego interesu. Ale też musimy stwier-

Małżeństwo króla — przyczyną kryzysu konstytucyjnego.

Londyn. 4. 12. (PAT.) Kryzys konstytucyjny wynikły wskutek zamiarów małżeńskich króla wywołuje wśród społeczeństwa duże wrażenie. Sprawę tę omawia się wszędzie z ożywieniem.

Król Edward po wczorajszej rozmowie z premierem odjechał na noc, jak i w dniach poprzednich, do swej posiadłości zamiejskiej Fort Belvedere, położonej niedaleko Windsoru. Wczoraj rano król nie powrócił do Londynu, lecz wezwał do siebie trzech ważnych członków dworu królewskiego: mjr Ulicka Aleksandra, skarbnika Piers

Legha, adiutanta osobistego oraz sir Godfrya Thomasa, długoletniego prywatnego sekretarza króla, gdy był on księciem Walii.

W kołach politycznych uważają za możliwe, iż między królem a gabinetem osiągnięty zostanie kompromis, w myśl którego król poślubi p. Simpson, ale zrzeknie się dla ewentualnego potomstwa praw dziedzicznych do tronu.

Gazety popołudniowe, które zamieszczają po raz pierwszy wielkie fotografie p. Wally Simpson są rozchwytywane i znacznie zwiększyły swoje nakłady.

Stanowisko Labour Party.

Londyn. 4. 12. (PAT.) Organ opozycyjnej Labour Party „Daily Herald” ogłasza dziś artykuł o zatargu konstytucyjnym. Artykuł „Daily Herald” przypomina oświadczenie w tej sprawie najbardziej konserwatywnych dzienników.

Kryzys konstytucyjny jest wielkiej doniosłości. Powstał pomiędzy królem i gabinetem — pisze „Daily Herald”. — Gabinet stanął na stanowisku, że decyzje, które byłyby sprawą osobistą prywatnego obywatela, nabierają publicznej wagi, gdy chodzi o króla. Dla tych powodów — pisze „Daily Herald” — król winien wziąć pod uwagę zalecenia ministrów. Kryzys, jaki powstał pomiędzy osobistymi pragnieniami króla a jego oficjalną rolą i odpowiedzialnością, stawia przed nim wielkie obowiązki. W okresie kryzysu międzynarodowego przez podpo-

ządkowanie się swym obowiązkiem konstytucyjnym przez wzięcie pod uwagę rady swych demokratycznie obranych ministrów w sprawach publicznych i prywatnych, mających wpływ na dobro państwa, król dać może dowód, iż Wielka Brytania w dalszym ciągu kroczy spokojnie po drodze wolności i porządku. Naród ufa, że król nie zawiedzie pod tym względem — kończy naczelny organ „Labour Party”.

Nie ulega wątpliwości, że słowa „Daily Herald” inspirowane są przez przewodniczącą opozycji posła Attlee, który w ten sposób daje wyraz swej solidarności z premierem Baldwinem i potwierdza informację, że w razie gdyby rząd Baldwinu ustąpił, nie przyjmie on z rąk króla misji tworzenia nowego gabinetu w trakcie obecnego kryzysu.

W dominiach i w metropolii.

Londyn. 4. 12. (PAT.) Agencja Reutersa donosi: Od szeregu tygodni rozwija się ostry kryzys konstytucyjny ale podczas gdy Stany Zjednoczone i dominia, znające tę sprawę, nie wahały się, głównie poza Atlantykiem, omawiać te zagadnienia ze wszystkich stron, zostało ono dziś dopiero ujawnione angielskiej opinii publicznej. Względy delikatności i taktu, okazywane przez prasę angielską, unikającą wszelkich komentarzy w nadziei, że pułkownemu omawianiu sprawy nie okaże się, być może, koniecznym, zostały usunięte w cień przez powagę zagadnienia, związanego do tego stopnia z

interesami imperium, że obecnie cały naród domaga się wyczerpujących informacji.

Kryzys związany jest z przyszłością życia prywatnego monarchy, mianowicie z jego projektami małżeńskimi i nasuwa podstawowe pytania, czy król winien stosować się do ustalonej zasady, według której ma być kierowany przez swych ministrów w sprawach, w których wchodzi w grę interesy narodów i imperium. Gabinet zajmuje się tą kwestią już od pewnego czasu, zaś sytuacja staje się niecierpiącą zwłoki, na skutek naglących przedstawień ze strony dominiów.

We Francji o konflikcie angielskim.

Paryż. 4. 12. (PAT.) W kołach politycznych zaznaczają się pewne obawy, aby konflikt konstytucyjny w Anglii nie przeciągnął się i tym samym nie wywołał niekorzystnych następstw politycznych.

dzić, że Francja udzielając nam jej, zdawała sobie sprawę z tego, że w ten sposób uzyskuje dobrą lokatę dla swych kapitałów, że uzyskuje dobrego i pewnego dłużnika.

Dostaliśmy tedy pożyczkę. Idzie teraz o to, by sposób jej użycia został głęboko i dokładnie rozważony. W dzisiejszych czasach okazji do zaciągania takich pożyczek nie jest na świecie dużo. Zdobywszy taką okazję,

Korespondenci londyńscy wielkich paryskich dzienników informacyjnych zaznaczają, iż poza sprawą małżeństwa króla konflikt, jaki ujawnił się między królem a Baldwinem i rządem, może mieć w pewnym stopniu podłoże

musimy się starać wyciągnąć z niej maksimum korzyści dla całego naszego życia.

Więc gotówka musi spłynąć tam, gdzie stanie się bodźcem życia, energii i rozwoju. Towary muszą przyjść tylko i wyłącznie takie, których nam trzeba. Towarowa część pożyczki nie może stać się natomiast źródłem konkurencji dla naszej własnej wytwórczości. A.

polityczne, a nawet społeczne. Dzienniki stwierdzają, że król Edward VIII chce odgrywać samodzielną rolę polityczną, czego dowodem miałyby być jego ostatnia podróż po Morzu Śródziemnym. Król starał się poza tym wywierać nacisk na rząd w sprawie dobrodziejstwa Anglii. Niektórzy korespondenci zaznaczają, że ostatnia podróż króla do ośrodków bezrobocia w wyniszczony Walii była pewnego rodzaju demonstracją przeciw rządowi, który tę sprawę zaniedbał.

Giełda paryska nie poszła za przykładem giełdy Indyjskiej i nie zareagowała na pogłoski o możliwym przesileniu konstytucyjnym w Anglii. Niektóre papiery nawet zwyżkowały.

NARADA GABINETU.

Londyn. 4. 12. (PAT.) Agencja Reutersa komunikuje: Dziś o godz. 10.30 gabinet zebrał się na naradę w Izbie Gmin w związku z wynikiem kryzysu konstytucyjnym.

NAWET GIEŁDA REAGUJE.

Paryż. 4. 12. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Londynu: Wewnętrzna sytuacja polityczna, wytworzona w Anglii przez groźbę przemyslenia rządowego i dynastycznego odbiła się nader niekorzystnie na giełdzie pieniężnej. Popyt był bardzo niewielki i pomimo pomyslniej sytuacji gospodarczej kraju ujawniła się tendencja zniżkowa. Koła giełdowe oczekują niecierpliwie na rozwiązanie kryzysu, spodziewając się, że nastąpi ono w najbliższej przyszłości.

Francuskie komplikacje.

Jak nam donoszą, konflikt między komunistami a rządem Bluma z każdą chwilą wzrasta. Komuniści atakują rząd za jego politykę neutralności wobec Hiszpanii i za realizm w innych pociągnięciach min. Delbosa. Sytuacja staje się coraz bardziej naprężona. Dziśsze posiedzenie parlamentu zaważy, być może, na losach francuskiego „Frontu ludowego”.

Katastrofa w kopalni.

Katowice. 4. 12. (PAT.) Wczoraj wieczerem wydarzyła się katastrofa górnicza w podziemiach kopalni Mysłowice. Z nieustalonej na razie przyczyny złamał się filar na poziomie 135 m, w następstwie czego 4 górników zostało zasypanych węglem. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, w rezultacie której 2 zasypanych wydobyto żywych, aczkolwiek rannych, dwu pozostałych poniosło śmierć. Ofiarami katastrofy są Józef Barcik i Wilhelm Marzec. Zwłoki zabitych po wydobywaniu na powierzchnię umieszczono w kostnicy, zaś rannych przewieziono do szpitala. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

W związku z wypadkiem władze górnicze wszczęły energiczne dochodzenia, delegując do Mysłowic przedstawiciela Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach.

Katowice. 4. 12. (PAT.) Dochodzenia, prowadzone przez władze górnicze w sprawie katastrofy na kopalni Mysłowice, ustaliły, że wypadek zdarzył się wskutek złamania się stempli. Ze stropu spadł blok kamienny wagi 5 ton, który przygniótł czterech robotników. Akcja ratunkowa trwała około trzech godzin, dwóch robotników zostało uratować, dwaj inni ponieśli śmierć. Dochodzenie nie wykazało winy osób trzech.

NOWA KSIĄZKA JE. KS. ARCYB. JÓZEFA TEODOROWICZA.

Naukowy dorobek pisarski znakomitego uczonego J. E. ks. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza powiększył się o świeżo wydaną książkę pt. „Od Jahwy do Mesjasza”, która w sferach naukowych, kościelnych wywołuje wyjątkowe zainteresowanie.

Ks. Arcybiskup Teodorowicz poświęcił tej wielkiej pracy bardzo wiele czasu i studiów i ujął zagadnienie na przeszło 350 stronicach książki wielkiego formatu, wydanej przez Księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu.

Wielki tom poświęcił ks. Arcybiskup studiom nad Starym Testamentem. W przedmowie ks. Arcybiskup Teodorowicz wyjaśnił wytyczne wielkiej pracy, stwierdzając, że „nawet wierzący katolicy nieraz mało są obznajomieni ze znaczeniem i charakterem Starego Testamentu; stąd to pochodzi, że tak wielu daje w siebie wmówić najrozmaitsze zarzuty przeciw Staremu Testamentowi; te zaś mnożą się dziś w zaskarżający sposób. Stało się hasłem dzisiejszego antysemityzmu uderzenie w same podstawy Starego Testamentu, niszczenie tych podstawy, nieraz wprost karykaturalne zohydzenie religii Starego Przymierza. Prąd ten, który idzie z Niemiec na świat zagraża i nam...”

W dalszym ciągu ks. Arcybiskup stwierdza, że atak na Stary Testament już nastąpił, prowadzony przez wybitnego profesora, znanego hellenistę dr. Zielińskiego w jego dwutomowym dziele „Heilenizm a judaizm”.

Na zakończenie swej przedmowy ks. Arcybiskup Teodorowicz podkreśla:

— W sądach o religii judajskiej należy się starać unikać pomieszania nauk Talmudu ze Starym Testamentem. Na religię Talmudu, chociaż jeszcze wówczas nie pisaną, uderza Chrystus przed nią ostrzegając, do religii zaś Starego Testamentu wciąż się odwołuje.

LWOWSKI PATROL PIESZY W KRASNYMSTAWIE

Lwowski patrol pieszy dotarł pomyślnie w dniu 1 bm. do Krasnegostawu na łubelszczyźnie. Patrol jest wszędzie witany entuzjastycznie przez ludność. Z Krasnegostawu odprowadzano go z orkiestrą. Następny etap marszu stanowić Piaski, potem Lublin. Uczestnicy czują się dobrze i wyprawa odbywa się w dobrym nastroju.

Dlaczego kolonie?...

Zagadnienie umieszczenia nadmiaru ludności poza granicami Polski i to planowego, jak i dogodnie zaspakajanie potrzeb przemysłu w konieczne surowce staje się dla Polski palącym problemem. Przynost ludnościowy noszący 12 pro mile stoi na pierwszym miejscu w Europie, a przyrost ten do czasu wszechświatowego kryzysu miał do pewnego stopnia ujście, głównie w emigracji sezonowej, mniej już stałej. W ciągu 15 lat po wojnie opuściło Polskę 1 milion osób; jednak ta emigracja była bezplanowa, przyniosła nam mało korzyści, a przede wszystkim polityka emigracyjna nie wykorzystała pomyslnych momentów. N. p. rok 1926 i 1927 dla emigracji do trzech stanów południowej Brazylii, a to do San Paulo, Rio Grande Dosul i Parany.

Nadmiar ludności, która nie może w zupełności wykorzystać swej energii i produktywności swej pracy — wynosi około 6 milionów, a także liczba ludzi może być wyborem materiałem, który na dogodnym terenie potrafi osiągnąć maximum wydajności, tamsamem rozszerzając granice państwa i potęgę narodową społeczności polskiej. Równocześnie tereny owe dostarczą w dużej mierze surowców potrzebnych dla przemysłu a także okadają się w krótkim czasie niewątpliwie chłonnym rynkiem dla zbytu gotowych towarów naszego wytwórstwa.

Gdzie są te tereny? Tą ziemią obiecaną dla polskich mas może być Patagonia, mająca obszar równy Polsce o ludności mniejszej niż miasto Lwów.

Zapowiedź wizyty gen. Samsonovici.

Warszawa, 4. 12. (PAT.) W najbliższym czasie jeszcze w pierwszej połowie grudnia spodziewany jest przyjazd do Polski szefa sztabu głównego wojska rumuńskiego generała dywizji, in-

spektora armii Samsanovici. Przybędzie on do Polski na zaproszenie naszego szefa sztabu głównego pana gen. Stachiewiczca.

W Szwecji o polskiej polityce zagranicznej.

Warszawa, 4. 12. (PAT.) Dziennik szwedzki „Svenska Dagbladet” w artykule redakcyjnym omawia stosunek Polski do zagadnienia Locarna oraz stosunki polsko-angielskie i przy tej okazji wyraża się z wielkim uznaniem o polskiej polityce zagranicznej. Dziennik podkreśla, że dawny pakt locarnski był dla Polski niekorzystny. Są

wszelkie podstawy do przewidywań, pisze dziennik, że planowany nowy pakt zachodni będzie dla Polski bardziej dogodny, bowiem podczas ostatniej wizyty ministra Becka w Londynie, Rząd polski uzyskał zapewnienie od Anglii, że przy zawieraniu takiego paktu interesy Polski będą należycie uwzględnione.

Nominacje i zwolnienia w kolejnictwie.

Warszawa, 4. 12. (PAT.) W dniu dzisiejszym p. Minister komunikacji mianował dyrektorem kolei państwowych w Krakowie inż. Ignacego Czerniewskiego, dotychczasowego dyrektora kolei państwowych w Radomiu.

Jednocześnie wicedyrektorami kolei państwowych w Krakowie zostali mianowani: inż. Adam Kmita, dotychczasowy naczelnik służby ruchu w dyrekcji poznańskiej oraz

mgr. Józef Pospischil, dotychczasowy wicedyrektor kolei państwowych w Poznaniu.

Zarazem ze swych stanowisk zostali usunięci dotychczasowy dyrektor kolei państwowych w Krakowie inż. Wełkanowski, oraz wicedyrektor dr. Kałuski.

Jak się dowiadujemy, zmiany powyższe pozostają w związku z ostatnimi katastrofami, jakie miały miejsce na terenie dyrekcji krakowskiej.

Plenarna sesja Senatu.

Warszawa, 4. 12. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Na wstępie posiedzenia marszałek Prystor podał do wiadomości Izby szereg komunikatów, po czym przed przystąpieniem do porządku dziennego udzielił głosu p. Prezesowi Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiemu.

P. premier oświadczył co następuje: Wysoki Senacie! Witając Wysoką Izgę, zbraną na sesję zwyczajną, nie zamierzam wygłaszać dłuższego przemówienia. Przypuszczam, że w ciągu sesji niejednokrotnie jeszcze znajdziemy sposobność do wymiany myśli i skrzyżowania naszych przekonań i zamiarów. Dla tego chciałem, życząc owocnych obrad Wysokiej Izbie, polecić tylko specjalnej opiece Wysokiej Izby 60 ustaw, które mam zaszczyt

wnieść do ciał parlamentarnych. Chodzi mi o to, że te ustawy są bardzo ważne, są obszerne i prosiłbym bardzo aby mogły być w ciągu tej sesji przebieżowane i wejść w życie. (oklaski.)

Po omówieniu charakteru prac pp. senatorów w komisjach p. marszałek zaznaczył, iż nie wątpi, że wszyscy pp. senatorowie w miarę swoich sił pracować będą by celowość i poziom pracy ustawodawczej podnosić.

Następnie p. marszałek Prystor podkreślił, że posiedzenia komisyjne winny być z reguły zebraniemi dla przestudiowania problemów, posiedzenia plenarne zaś są wyjściem na zewnątrz, to też zabieranie głosu na plenum musi być wynikiem głębszego przestudiowania danego zagadnienia i bardziej przemyślanej, bo z woli oddzia-

Laureat nagrody literackiej m. Poznania.

Laureat nagrody literackiej m. Poznania Arkady Fiedler urodził się w Poznaniu. Ojciec jego był bibliofilem, przez czas pewien wydawał też czasopismo literackie. Arkady Fiedler rozpoczął pracę literacką zaledwie przed kilku laty, drukując w prasie poznańskiej wrażenia i opisy swych podróży po krajach egzotycznych. Pierwszą swą książkę pt. „Bichos, moi brazylijscy przyjaciele” wydał w Poznaniu (nakł. Jankowskiego). Następnie ukazują się dalsze tomy pt. „Zwierzęta z lasu dziewiczego” oraz „Ryby śpiewają w Ukajali”. Obie te książki ukazują się obecnie w drugim wydaniu. W druku znajduje się nowy tom wrażeń podróżniczych Fiedlera „Kanada pachnąca żywicą”.

Laureat nagrody poznańskiej odznaczony był w ubiegłym miesiącu przez Polską Akademię Literatury wawrzynem akademickim za zasługi na polu literatury podróżniczej.

WPLACAJMY DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ.

Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej we Lwowie zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich obywateli miasta, obywateli, by nie czekając na indywidualne wezwania, spieszyli z wpłacaniem dobrowolnej daniny od lokali, od dochodu, od świadczeń przemysłowych i od obrotu według norm uchwalonych i ogłoszonych w dziennikach. Ofiary te kierować należy do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Wałowa 9 lub na konto MKKO. Pomocy Zimowej Nr. 1200.

z tej wysokiej trybuny na opinię tej Izby i społeczeństwa, płynącej decyzji.

Pp. senatorowie w wykonywaniu swoich obowiązków liczyć się winni wyłącznie z konstytucją i z wynikającymi z niej prawami, służąc dobru Rzplitej, które jest naszym naczelnym celem działania.

A pamięć Józefa Piłsudskiego niech będzie dla nas stałe żywym wskaźnikiem w chwilach, gdy znalezienia właściwej linii działania budzić może rozumowe wątpliwości.

Jesteśmy pierwszym senatem, który realizuje nową konstytucję i musimy usilnie baczyć, by ustalać dobre obyczaje zarówno naszej pracy, jak i naszej współpracy z rządem.

Z kolei Izba dokonała wyboru komisyj.

Z SEJMU.

Następne plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie około 15 b. m.

W okresie przed Bożym Narodzeniem ma odbyć się jeszcze drugie posiedzenie plenarne Sejmu, przypuszczalnie jeszcze około 22 b. m.

ków, z tego przynajmniej połowa wskutek kryzysu gospodarczego jest gotowa do zmiany miejsca zamieszkania i terenu pracy; ten wypadek zachodzi zwłaszcza we Francji, jakoteż w U. S. A., gdzie farmerzy z powodu klęsk elementarnych potracili naturalne warsztaty pracy a także i ludność robotnicza będąca od paru lat bezrobotna, ogląda się za innym krajem. Typ tej ludności, zaznajomiony z metodami pracy zagranicznej, szczególnie nadawał by się na wspomnianych wyżej terenach, jako pionierzy w rolnictwie, a inni w górnictwie czy też w przemyśle. Ludzie ci przynieśliby oprócz narzędzi pracy i pewnego kapitału materialnego — doświadczenie i naukę z najlepszych wzorów anglosaskiej czy francuskiej pracy. A przez zetknięcie się z osiadłym elementem polskim w Ameryce południowej wzmogło by się poczucie narodowe osiadłych tam Polaków, jak i rozmach gospodarczy. Należy więc w jaknajkrótszym czasie wysłać komisję na powyższy teren, złożony z agronomów, mierników, geologów, inżynierów, którzyby ujęli w swe ręce plan rozsiedlenia emigrantów polskich. Należy założyć Bank kolonizacyjny w Polsce i jego filie w tych krajach. Skąd by nasi emigranci chcieli jechać na wspomniane tereny. Także i inne narody słowiańskie np. jak Słowacy, Łużycanie, Jugosłowianie, wreszcie Litwini i Łotysze mogłyby zasilać emigrację polską, aby wspólnymi siłami stworzyć wspólny ośrodek kultury za oceanem.

Polska jest i będzie tam, gdzie powstaną dla naszego narodu pomyslnie warunki rozwoju gospodarczego i kul-

turalnego, a wola narodu odpowiednio skierowana, będzie tam najważniejszym czynnikiem budowania Ojczyzny i potęgi narodowej za morzem. Więc i Ojczyzna może rozszerzyć się poza krąg Europy, gdy ludzi i kulturę przeniesie się na nowe ziemie, podobnie jak to zrobili Anglicy, Hiszpanie i Portugalczycy. Obecnie w te ślady kroczą Japonia i Włochy.

Zorganizowana i zdyscyplinowana wola narodu potrafi przełamać wszelkie przeszkody i trudności, a stworzyć dzieło, któreby zdawało się przekraczać nasze siły. Emigracja i kolonizacja ujęte racjonalnie i celowo przy energii i zdolnościach naszego materiału ludzkiego dają nam niezłomną pewność, że potrafimy rozszerzyć naszą potęgę narodową z równie dobrym wynikiem jak Anglicy, Hiszpanie itp.

Napływ ludności polskiej na wspomniane tereny Ameryki Południowej stworzy tam niewątpliwie nową erę gospodarczą, a Polacy mając przewagę kulturalną, silniejszą organizację społeczną, wreszcie korzystniejsze właściwości biologiczno-rasowe od autochtonów Ameryki Południowej — potrafią narzucić polski charakter tym ziemiom, zdobyć je na trwałe dla pracy i kultury polskiej. Tak w niedługim czasie powinna i musi zakwitnąć na południowej półkuli nowa Polska za oceanem, która nie tylko będzie uzupełnieniem potęgi polskiej w Europie, przez wymianę towarów z Macierzą, ale i przez wytworzenie nowych wartości kulturalnych na skutek zetknięcia się z innymi cywilizacjami podniesie intensywność życia społecznego na nowym terenie i wzmocni polską potęgę narodową. Józef Ślebodziński.

